

Sygn. akt VI Ka 466/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron

SO Klara Łukaszevska

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Macieja Prabuckiego

po rozpoznaniu w dniach: 7 listopada 2014 r. i 18 listopada 2014 r.

sprawy **P. B.**

oskarżonego z art. 178a § 4 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 1 lipca 2014 r. sygn. akt II K 251/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. B. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 140 złotych.

Sygn. akt VIKa 466/12

UZASADNIENIE

P. B. oskarżony został o to, że w dniu 06 grudnia 2013 roku na ulicy (...) w B., rejonu (...), prowadził po drodze publicznej samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości tj. 2,87 promila alkoholu etylowego we krwi zgodnie z opinią (...)- (...)z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego w pobranej o godz.: 19:30, próbce krwi oraz 2,58 promila alkoholu etylowego krwi zgodnie z opinią nr (...) (...) z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego w pobranej o godz. 20:30, próbce krwi oraz 2,35 promila alkoholu etylowego we krwi zgodnie z opinią nr (...) (...) (...) z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego w pobranej o godz. 21:50, próbce krwi, przy czym czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 21 lutego 2007 roku sygn. akt VIK39/07 za przestępstwo określone w art. 178a§ 1 k.k. , tj. o czyn z art. 178 a § 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 r. w sprawie o sygn.. akt IIK 251/14:

I. oskarżonego P. B. uznał za winnego tego, że w dniu 06 grudnia 2013 roku w B., rejonu (...), prowadził po drodze publicznej samochód osobowy, będąc w stanie nietrzeźwości, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio

skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 21 lutego 2007 roku, sygn. akt VI K 39/07, za przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k., tj. występku z art. 178 a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. B. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat,

III. na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. B. świadczenie pieniężne w wysokości 1000 zł (jeden tysiąc złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu P. B. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 06.12.2013r.,

V. na podstawie art. 63 § 2 k.k. zaliczył oskarżonemu P. B. na poczet orzeczonego w pkt. II wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 6 grudnia 2013r.,

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego P. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (DZ.U. nr 49 poz. 223 z 1983r. ze. zm.) opłatę w wysokości 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 2§1 pkt 1 i §2 kpk oraz art. 4 kpk poprzez dowolną nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego przez sąd meriti i wynikające stąd uznanie, że opinia biegłego lekarza medycyny sądowej M. B. i dokonane przez niego teoretyczne wyliczenia stężenia zawartości alkoholu we krwi oskarżonego o godz. 15.30 przed kolizją drogową jest wystarczające do określenia jego stanu nietrzeźwości na poziomie wynoszącym 3,6 promila, mimo, że obliczenie powyższe dokonane zostało wbrew zasadom wiedzy i nauki z pominięciem wniosków wynikających z przesłuchania osobowych źródeł osobowych i w sposób nie uwzględniający hipotetycznej chociażby możliwości spożywania alkoholu przez oskarżonego już po kolizji drogowej podczas postoju pojazdu na parkingu,

2. na mocy art. 438 pkt 3 kpk – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający istotny wpływ na orzeczenie o winie, polegający na przyjęciu jedynie na podstawie zawartego w opinii biegłego lekarza medycyny sądowej M. B. rachunku retrospektywnego zawartości alkoholu we krwi, że oskarżony P. B. w dniu 6 grudnia 2013r. w B. prowadził po drodze publicznej samochód osobowy będąc w stanie nietrzeźwości określonym na poziomie 3,6 promila alkoholu we krwi,

Ponadto alternatywnie obrońca zarzucił wyrokowi:

3. na mocy art. 438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności poprzez odstąpienie od warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz wymierzenie oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat.

Podnoszący powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego wyłącznie za wykroczenie z art. 87§1 kw,

e w e n t u a l n i e

2/ uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

alternatywnie obrońca wniósł o :

3/ warunkowe zawieszenie wymierzonej oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i orzeczenie środka w niższym wymiarze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Nietrafny był zarzut apelującego obrazy przez Sąd I instancji art. 7 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 kpk oraz art. 4 kpk, jak i nietrafny był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w apelacji.

Apelujący formułując powyższe zarzuty deprecjonuje wartość dowodową opinii biegłego co szeroko uzasadnia w uzasadnieniu apelacji. Argumentacja obrońcy jest błędna i nie zasługuje na uwzględnienie bowiem opiera się na założeniach, które sprzeczne są z dowodami przeprowadzonymi w sprawie i wynikającymi z nich faktów. Apelujący przyjmuje bowiem, że oskarżony spożywał alkohol zarówno przed kolizją z samochodem M. J. jak i po kolizji stojąc na parkingu. Tym samym daje wiarę oskarżonemu co do tego, że w ciągu ok. 10 minut tj. do przyjazdu policji oskarżony wypił z butelki o, 5 litra prawie całą wódkę. Gdyby tak było to opinia biegłego istotnie dotknięta byłaby wadami. Sąd odwoławczy podziela w pełni jednak ocenę dowodów dokonaną przez Sąd meriti, a to w szczególności ocenę wiarygodności zeznań świadków: M. J., R. J., A. K. i M. W.. Apelujący podejmuje próbę obalenia twierdzeń M. J. i R. J., iż obserwowali oni osobę oskarżonego siedzącego w samochodzie stojącym na parkingu w oczekiwaniu na przyjazd funkcjonariuszy policji i stanowczo twierdzili, że oskarżony w tym czasie alkoholu nie spożywał.

Stwierdza w apelacji, że świadkowie mieli utrudnioną obserwację osoby oskarżonego z uwagi na zmiernych i zaparowane szyby samochodu. Rzecz w tym, że są to jedynie tezy apelującego nie znajdujące pokrycia w dowodach. Nie negując pory dnia i zmiernych oraz faktu, iż szyby samochodu były zaparowane stwierdzić należy, że brak było jakichkolwiek podstaw by negować wiarygodność M. J. i R. J.. Świadkowie ci od samego początku postępowania do jego zakończenia konsekwentni byli w swoich zeznaniach. Stanowczo zgodnie twierdzili, że cały czas od momentu zatrzymania się na parkingu do czasu przyjazdu policji obserwowali osobę oskarżonego siedzącego w samochodzie i nie spożywał on w tym czasie żadnego alkoholu ani innego płynu. Gdy R. J. odszedł na chwilę od samochodu oskarżonego by skierować we właściwe miejsce funkcjonariuszy policji to osobę oskarżonego obserwowała M. J.. Oboje ci świadkowie byli pewni tego. Z ich zeznań wynika, że znajdowali się przy samochodzie oskarżonego. Zmiernych i zaparowane szyby nie mogły zatem uniemożliwić im, tak jak to utrzymuje apelujący, obserwacji osoby oskarżonego.

Za wiarygodnością zeznań świadków M. J. i R. J. przemawia także treść zeznań świadków: A. K. i M. W. tj. funkcjonariuszy policji. Z ich zeznań wynika bowiem, że nie widzieli żadnej butelki w samochodzie oskarżonego. Co prawda nie dokonali przeszukania pojazdu, ale przecież oskarżony skoro, jak twierdził pił alkohol do ich przyjazdu, nie ukrywał by butelki po alkoholu, który wg niego właśnie wypił tym bardziej, że jak twierdził wcześniej tj. przed kolizją żadnego alkoholu nie pił. Funkcjonariusze policji rozmawiając z oskarżonym, pomagając mu wysiąść z samochodu musieli by widzieć butelkę po alkoholu gdyby takowa się w nim znajdowała. Zeznania wszystkich czterech wymienionych wyżej świadków ściśle ze sobą w swych treściach korespondują i w ocenie Sądu Okręgowego są w pełni wiarygodne. Odnosząc się do treści wyjaśnień oskarżonego twierzącego, że nie pił alkoholu przed kolizją z samochodem M. J. a dopiero na parkingu, w ciągu ok. 10 minut, wypił prawie 0,5 litra wódki prosto z butelki, stwierdzić należy, że są to wyjaśnienia niewiarygodne i to nie tylko dlatego, że sprzeczne są z treścią zeznań M. J. i R. J. oraz wspierającymi je zeznaniami A. K. i M. W. lecz z uwagi na ich daleko idącą naiwność. Oskarżony był już wcześniej karany za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. Wobec, skoro jak twierdzi, do momentu zaparkowania na parkingu nie pił alkoholu i był trzeźwy a wiedział przecież, że spowodował kolizję drogową chwilę wcześniej, to nie spożywałby alkoholu w oczekiwaniu na przyjazd policji i to ok. 0, 5 litra wódki w ciągu ok. 10 minut. Spowodowanie kolizji było jedynie wykroczeniem a jazda samochodem w stanie nietrzeźwości przestępstwem, czego oskarżony miał pełną świadomość. Absurdalne jest więc jego twierdzenie, że jadąc samochodem był trzeźwy i dopiero potem wypił wskazaną wyżej ilość wódki narażając się tym samym na odpowiedzialność karną a nie wykroczeniową.

Za tym, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach kłamie przemawia także ta część zeznań świadków M. J. i R. J., która odnosi się do samych okoliczności w jakich doszło do kolizji drogowej oraz sposobu jazdy oskarżonego po tej

kolizji. Brak było jakichkolwiek podstaw by odmówić obojgu świadkom wiarygodności w tym zakresie. Zgodność treści ich zeznań, natychmiastowe zawiadomienie policji, oczekiwanie na przyjazd funkcjonariuszy przy samochodzie oskarżonego – co było przecież bezsporne – przemawiają za ich wiarygodnością. Z zeznań obydwójga świadków wynika, że oskarżony jechał ulicami miasta bez świateł, bezpośrednio przed ich samochodem zjechał na ich pas ruchu poruszając się nim, przytomność umysłu M. J., która zjechała maksymalnie do prawego skraju jezdni, spowodowała, że nie doszło do zderzenia czołowego a jedynie urwania lusterka w pojeździe pokrzywdzonych jadących z małym dzieckiem. Nadto wynika z nich, że po kolizji oskarżony odjechał jadąc ulicami miasta całą szerokością jezdni aż dojechał do parkingu. Ten opis sposobu jazdy oskarżonego nie pozostawia wątpliwości, że gdy prowadził on samochód był w stanie nietrzeźwości a nie w stanie po użyciu alkoholu.

Reasumując Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony po zaparkowaniu samochodu na parkingu po zakończonej jeździe nie spożywał alkoholu a przed zaparkowaniem swojego pojazdu kierował nim i był wówczas w stanie nietrzeźwości. Opinia biegłego, w której ustalał on stan nietrzeźwości nie była zatem dotknięta tymi wadami na które wskazuje apelujący. Biegły wydawał opinię dysponując wystarczającymi danymi umożliwiającymi ustalenie przybliżonego stanu nietrzeźwości w chwili czynu a opinia ta uwzględnia taki stan faktyczny tj. spożywanie alkoholu przed jazdą samochodem a nie po jego zatrzymaniu na parkingu a przed przyjazdem policji, jaki to stan faktyczny prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy. Argumentacja obrońcy podważającego opinię biegłego zakłada sprzecznie z treścią dowodów, że oskarżony spożywał alkohol przed jazdą samochodem jak i po zatrzymaniu na parkingu. W tym stanie rzeczy uznać należało, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości w dniu 6.12.2013 roku w B.. Ponieważ stan nietrzeźwości wyliczony przez biegłego był stanem przybliżonym słusznie Sąd Rejonowy w wyroku nie wskazał jego poziomu, ale też trafnie na ten przybliżony poziom wskazał dokonując ustaleń faktycznych w pisemnych motywach wyroku.

Wskazywane przez apelującego zakłócenie czynności psychofizycznych przy poziomie 3 – 4 promili alkoholu nie podważa treści i wniosków opinii biegłego. Reakcja organizmu na taką ilość alkoholu uzależniona jest nie tylko od cech osobniczych konkretnego organizmu ale także od czasookresu spożywania alkoholu. Innymi słowy zależy ona od osobniczej tolerancji każdego organizmu na alkohol.

Nie ulega też wątpliwości, że oskarżony był już uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 21.02.2007 roku w sprawie VIK 39/07 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk na karę grzywny i nie uległo skazanie to zatarciu w związku z kolejnymi skazaniami wymienionymi w danych o karalności (k. 103 – 104) w tym za przestępstwa z art. 178a § 1 kk i z art. 178a § 4 kk.

Reasumując Sąd Rejonowy trafnie przypisał oskarżonemu popełnienie czynu opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku a kwalifikacja prawna tego czynu nie budzi wątpliwości i jest prawidłowa.

Nietrafne były zarzuty rażącej surowości kary i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Sąd odwoławczy nie podziela argumentacji obrońcy. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wynikający z realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym jakie oskarżony stworzył co szeroko argumentował Sąd Rejonowy był tak duży, że przemawiał za wymierzeniem oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Stan nietrzeźwości oskarżonego, bardzo wysoki, dotychczasowa karalność, zupełne lekceważenie przez oskarżonego bezpieczeństwa innych osób, norm prawa to te okoliczności na które trafnie wskazywał Sąd I instancji orzekając kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Brak było w sprawie jakichkolwiek wyjątkowych okoliczności, o których mowa w § 4 art. 178a kk uzasadniających orzeczenie o warunkowym zawieszeniu kary.

Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego stopnia jego zawinienia. Sąd meriti wskazał też na wszystkie te okoliczności podmiotowe, które czynią orzeczenie o karze trafnym.

Sąd Okręgowy wskazuje nadto, że oskarżony nie wyraził nawet skruchy.

Orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat nie raz swoją surowością. Sąd Rejonowy wskazał wszystkie te okoliczności, które przemawiały za takim orzeczeniem. Sąd Okręgowy argumentację tę w pełni podziela i przyjmuje ją za swoją, zatem nie ma potrzeby jej powtarzania.

Pozostałe orzeczenia zawarte w zaskarżonym wyroku nie były kwestionowane. Sąd Okręgowy stwierdza, że były one trafne.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok utrzymano w mocy na podstawie art. 437 § 1 kpk.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w tym 120 złotych opłaty.

AP